

MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH
w Warszawie.

30

1920

Wyłącznie
dla
registratury!

T.

Liczb dn. /

Poprzednie akta
w tej samej sprawie.

Akta pomocnicze
(podobne lub identyczne).

Licz.

Licz.

Licz.

Licz.

Licz.

Licz.

Przebieg sprawy:

Raport por. Michałskiego o
armii Wrangla

Pilne — Telegram:

Referent

Kier. Refer.

Szef Wydz.

Szef Oddz. }
Depart. }

Zezwalam:

Szef Szt. Gen.

„ Admin.

„ Wojsk. Kontr. Gen.

Zezwalam:

Minister

Tem samem załatwiono akt Licz.

Przesłać do zaopiniowania współpracy podpisu do:

Po zaopiniowaniu współpracy, podpisie przesłać do:

Sowastopol 21, sierpnia 20.

POLSKA MISJA WOJSKOWA
PRZY GŁÓWNOGWODZACYM ROSYJSKĄ ARMIA.

Nr. 1104.

Do

NACZELNEGO DOWODZTWA W.P.

W W A R S Z A W I E .

RAPORT SYTUACYJNY.

SYTUACJA WOJSKOWA.

B O L S Z E W I C Y. Na dzień 7 sierpnia n.St. działały według wiadomości tutejszego sztabu następujące dywizje bolszewickie na froncie Krymskim i Kaukazkim!

W zachodniej części KUBANIU I CZARNOMORSKIM WYBRZEZU znajdują się oddziały 9 armji sowieckiej:

Sztab armji w Ekaterynodarze, sztab polowa w Sławiańskiej. Dowodzi 9 armją Lewandowski!

Na Tamańskim półwyspie - 65 brygada 22 strzel.dyw.do 1300 bagn. w rejonie Koza Czuska 195 strzel. pułk.

W Tiemriakie - Czarnomorski oddział marynarzy - 200 bagnetów. St.Hostajewska 1-brygada 9 strzel.dyw.-1200 bagnetów!

W st.st.Warenikowskiej i Hostajewskiej po pułku kawalerji, zapewne kawalerja 9 i 22 dyw., każdy po 200 szabel.

Wszystkiego na Tarańskim półwyspie 2700 bagnetów i 400 szabel.

BRZEG CZARNEGO MORZA.

W rejonie Anapy - 66 bryg.22 strz.dyw.koło 1300 bagnetów i oddział karny po 500 szabel,dalej nadzwyczajny oddział partyzancki 250 bagnetów i 200 szabel, i garnizon Noworosyjska: 64 bryg.22 dyw. do 700 bagnetów bataljon wartowniczy 1500 bagnetów i 2 kompanje komunistów - 120 bagn.W sumie ochrania Czarnomorskie wybrzeże 3900 bagnetów i 750 szabel.Sztab 22 dyw. który się znajdował w Noworosyjsku wyszedł w niewiadomym kierunku.

WYBRZEŻE MORZA AZOWSKIEGO.

Ejsk - 2 bataljon oddzielnego pułku strzelców do 500 bagnatów.
W rejonie Kamyszewatka - oddzielny bataljon strzelców 16 kaw.
dyw. 250 bagnatów.

W rejonie Kopyńska - Priwolnyj 3 oddzielny bataljon warnowniez
czy 200 bagnatów, 3 szturmowy batalion 200 bagnatów i 1 bataljon
oddzielnego pułku strzelców 250 bagnatów.

W rejonie Brynkowskaja - olginskaja - 1 Kaukazki kawal. dyw.
/działa/ 1000 szabel i 500 bagnatów.

Przeciwko desantowi gen. Ułagaja - w rejonie Achtyrskiej-
dwa bataliony i 3 eskadrony - 500 bagnatów i 200 szabel.
A wszystkiego na Azowskim wybrzeżu - 2400 bagnatów i 1200
szabel.

Garnizon Ekaterynoradu - 4000 ~~gxx~~ bagnatów i 1000 szabel.
St. Sławianskaja 1 kolejowy ppułk - do 1000 bagnatów.

Wszystkiego w zachodniej Kubanji, na wybrzeżu Czarnomor-
skim, Tamanskim półwyspie i Azowskim wybrzeżu - 12900 bagnatów
i 4100 szabel.

Przeciwko desantowi pułkownika Nazarowa w rejonie hutor
Wesołyj st. Konstantinowskaja działają przypuszczalnie 2 bryg.
9 strzel. dyw. do 2500 bagn. i 300 szabel i oddziały garnizonu
Rostowskiego. Noworosyjskiego i Stawropolskiego do 4000 bagnatów
i 700 szabel, a wszystkiego 6500 bagnatów i 1000 szabel.

KRYMSKI FRONT.

Od Azowskiego morza do Dniepru działają 13 armja i 2 konna armja
Sztabkwatery 13 armji - Łozowaja, polowy sztab Aleksandrowsk.
Grupa Dowódcy 40 dyw. - Owsianikowa składa się z garnizonu Ber-
dianska; Nagajsk - Nowo Pawłowska do 100 bagnatów i 150 szabel.
40 strzel. dyw. Mohilańsk Czernihowska do 1000 bagnatów, 300 szabel
i 4 armaty; zapasowa kawalerja ~~gxx~~ bryg. 7 Stulniowe - 400 szabel
Wszystkiego grupa liczy 1100 bagnatów i 850 szabel.
40 dyw. strzel. liczyła na 1 lipca 3 brygady /118, 119, 120/ -
2400 bagn. jednak że w bitwach z armją rosyjską poniosła duże
straty, szczególnie 120 bryg. która dla dopełnienia była od-
ciągnięta do rezerwy. 4 i 5 konne brygady zostały wydzielone
z dywizji weszły w skład grupy Małachowskiego.
Zapasowa kawalerja brygady poniosła też wielkie straty, gdyż
na 14 lipca liczyła 1200 szabel. ~~xxxxxxx~~ Teraz

działają tylko 2 pułki na froncie, 2 pozostały odciągnięte na tyły dla dopełnienia ich.

W rejonie Oczeretowaty 42 dyw.strzel.1000 bagnatów i 200 szab 18 arm..Dywizja ta kilkakrotnie silnie popełniana ponieważ poniosła ciężkie straty podczas akcji Złoby a szczególnie w bitwach przy końcu ~~pr~~ lipca gdzie straciła 60%swego sztabu. Szczególniej ucierpiała 124 brygada,która jako popełnienie wchoneła w siebie 124 dow.158 dyw.strz.do 2500 bagn.1 200 szab.

Według wiadomości z 15 lipca dywizja liczyła 4000 - 5000 bagnatów.30 armat 700 szabel.

W rejonie Heidelberg - Hechheim zastępują oddziały 2 konnej armji 3000 szabel i 700 bagnatów.

Dowodzący armją Gorodowikow.

Szefem sztabu armji Szczelikow.

W skład jej wchodzi 16,2 kawalerjsk.dywizja,20 i 21 dywizje z b. korpusu Złoby.

Armja ta atakowała od 12 do 20 lipca,jednakże ^{wobec} doskonałego materiału końskiego zdołała się uchronić od dużych strat i w dalszym ciągu zachowuje się aktywnie,

W rejonie na zachód od Hochheimu-oddzielna zachodnia syberyjska strzelecka brygada do 1000 bagnatów.Brygada ta dopiero co przybyła.Na wschód od Eristowki - 1 brygada strzelców 2000 bagnatów i 200 szabel.Dywizja ta przybyła w pierwszej połowie sierpnia z Murmanu.Dywizja liczy 9 pułków.1 brygada 900 bagnatów i 40-50 kulomiotów 40 armat.

W Eristowka-oddzielna brygada Kursantów.Brygada ta poniosła wielkie straty w bitwach od 12-20 lipca,w których straciła przeszło 1000 ludzi.

W rejonie Karaczekrak-Wasiljewska 3 strzelecka dywizja z brygadą Chanina 3300 bagnatów i 300 szabel,Dywizja ta w ciągu ostatniego miesiąca parokrotnie zmieniała swój skład.Po bitwach w pierwszej połowie lipca była na ^{tyl}~~xxkxm~~ osłabiona, że 7 i 8 brygady zostały zlane tworząc 8 brygadę,a 85 brygada 29 dyw.została przeformowana na 7 brygadę 3 dyw.

W bezpośredniej rezerwie XIII armji w rejonie Połogi - Aleksandrowski, warunkowo Zabajkalska Kozacka brygada i oddziały,

numeracja których niewyjaśniona,
Wszystkiego w składzie XIII i 2 konnej armji działa 12000
bagnetów i 4800 szabel.

NA FRONCIE RZĘKI DNIEPRU.

działa grupa Bjdemana cz.p.e.dowodz.cego 9 armją. W rejonie
Nikopola-460 pułk 52 strz.dyw.i oddziały milicji do 500
bagnetów.

Od Noworosyjska do Michajłowski 2 kaw.pułk. 15 strz.dyw.,
dalej do Mielowoje instruktorskie szkoły 51, 52 i Łetyszskiej
dywizji; od Mielowoje do Berislawia - 462 pułk. 52 strz.dyw.
wszystkiego 700 bagnetów i 200 szabel.

Kachowski place ^{d'arme} ~~stanu~~ zajmują: między Lubinowską i Czaplińsk
drogą 51 strz.dyw. mając 152 brygadę w rezerwie w w.Kachowce;
od Czaplińskiej drogi do Dniepru Łetyszka dyw.mając w
rezerwie w w.Kachowce 1 brygadę - 12 lekkich i 4 ciężkich
działa.

52 dyw.strz.znajduje się w rezerwie całej tej grupy zapewne w
Berislawiu -2000 bagnetów 300 szabel i 12 lekkich i 4 cięż-
kich działa.

Wszystkiego za Kachowskim place d'arme 8200 bagnetów i 1100
szabel.

Na prawym brzeżu Dniepru w rejonie Olgowska-Tiaginka rozło-
żone oddziały 15 dyw.strz.,liczebność których dosięga 500
bagnetów i 200 szabel.

W rejonie Chersonia działa grupa Chersenska w składzie + 189
i 305 oddzielnych bataljonów, Mikołajewskiego zapasowego ba-
taljonu, szwadronu Alejnikowa i konnego oddziału milicji.
Liczebność grupy wynosi 1800 bagnetów i 250 szabel.

Warunkowo liczą w rezerwie prawobrzeżnej grupy w rejonie
ApostołowieNowo-Kamienka 13 dyw.strz.3000 bagnetów.

Wszystkiego na prawym brzegu 14200 bagnetów i 2100 szabel.
przed frontem rosyjskiej armji znajduje się 50000 bagnetów
i 12000 szabel.

Ze środków technicznych odnotowane u bolszewików w XII armji:
3 eskadry aeroplanów 3, 9 i 13; pociągów opancerzonych 19.
Bolszewicy prócz kilku nowych dywizji przez cały ten okres

dopełniali dywizje, czerpiąc materiał z wewnętrznych okręgów przeważnie z okręgu Kazanskiego. Parokrotnie ednotowywane, że dopełnienie przychodziło bardzo źle ubrane, zupełnie nie wyszkolone. W ostatnich czasach bolszewicy wszędzie wydzielali kawalerję z dywizji, łącząc ją w samodzielne grupy kawaleryjskie, które jednak większej roli nie odegrały.

Ostatnie były wiadomości, że bolszewicy doprowadzili do porządku 12 tanków w Noworesyjsku, jednak że dla braku wyszkolonych oficerów zużytkować ich nie mogą.

Według agenturnych wiadomości opuszczone jedną łódką podwodną w Mikołajewie.

Rozkład sił bolszewickich w głębi Rosji i na Kaukazie widoczny z załączonego w kopji komunikatu sztabu tutejszego.

Od czasu ostatniego raportu bolszewicy przez cały czas zachowywali się aktywnie, dążąc do zlikwidowania Krymskiej armii.

Główne kierunki ataków pozostały ciągle te same: jest to rejon oriechowa do Aleksandrowska i rejon Kochowska-Czaplinka.

W całym szeregu bitw, które się rozegrały tutaj, gen. Wrangel korzystał z możliwości szybkich przerzucen i koncentrowania wojsk przez bolszewików na bezpośrednich tyłach frontu, rozgromił cały szereg prób ofensywy bolszewickiej.

Wielką rolę w tych bitwach odegrały aeroplany, opuszczając się do 50 metrów nad ziemią, zarzucały następującą kawalerję bombami i posypując ogniem kulomiotów, siały popłoch wśród kawalerji bolszewickiej, która się rozbiegała kryjąc się do najbliższych wiosek.

W bitwach pod Oriechowem dnia 16-17 lipca gen. Wrangel bierze 3000 jeńców, kulomioty i materiał wojenny.

Uprzedzając atak nieprzyjaciela, koncentrującego się w rejonie oriechowa i Aleksandrowska gen. Wrangel przeszedł 25 lipca do ofensywy i w 8 dniowych bitwach rozbił bolszewików, biorąc 4000 jeńców, 39 armat, 159 kulomiotów, 4 opancerzone pociągi, 6 opancerzonych samochodów i wiele materiału wojennego.

Bardzo ucierpiała 40 dyw. 3 dyw. 46 dyw. 1 brygada Kursantów, która straciła 1000 ludzi t.j. połowę swego składu. Gen. Wrangel zajął Aleksandrowsk i oriechów, ale nie mając zamiaru zatrzymać się tam, nawet nie ogłaszał o tem oficjalnie.

6.

Jednocześnie bolszewicy zaczęli przeprawę przez Dniepr. wykonując demonstrację koło Aleszek i Korsunskiego Klaszteru, główną uwagę skierowali na Kachówkę. Stąd zaczęli się szybko posuwać w kierunku Perokopu i wyszli na linię Czernaja Dolina - Nataline. Rozegrały się tutaj bardzo ciężkie bitwy, w których wojska Krymskie bardzo wielkie poniosły straty. Brak kierownictwa ze strony gen. Słaszezowa i słabość jego korpusu nie pozwoliły rozbić tej grupy, która cofnęła się w rejon ~~xxxxxx~~ Kachowki. Silnie go umocniwszy, stwarzając w ten sposób bazę dla nowej tak bardzo niebezpiecznej wobec bliskości Perokopu akcji i wiążąc znaczne siły gen. Wrangla. Wielokrotnie ataki tej pozycji wobec przewagi bolszewickich sił i środków technicznych nie dały rezultatu.

W ten sposób akcje te chociaż częściowo zakończyły się zwycięsko dla Wrangla nie dały pożąsanych rezultatów, gdyż 2 konna armja z pod uderzeń wyszła i zachowała swą zdolność bojową i bolszewicy zdobyli ~~xxxxxx~~ bazę na lewym brzegu Dniepru.

Dzięki temu bolszewicy mogli w krótkce przejść do ofenzywy i korzystając z zaangażowania sił gen. Wrangla w rejonie Kachowki posunąć siły na froncie północno wschodnim, dosyć głęboko i dopiero w 3 dniowych bitwach od 17 do 20 sierpnia zostali odtarci do swych poprzednich pozycji tracąc II armat.

W walkach tych dużą pomoc okazały gen. Wranglowi oddziały powstańcze machⁿowskich atamanów, które poddały się pod rozkazy gen. Wrangla i wykonywały wskazane przez niego zadania.

Jednocześnie gen. Wrangel zaczął wypełnienie planu akcji na Donie, Kubanie i północnym Kaukazie.

800 ludzi pod dowództwem pułkownika Nazarowa, wylądowawszy między Marjupolem i Taganregiem 9 lipca, na Kriwej Kowie, stoczyło zwycięską walkę z oddziałem Kursantów pod Taganregiem i doszli 22 lipca na północ od Nowoczerkaska w rejonie Aleksandrowsk-Gruszeuskij, skąd oddział ten poszedł na południow-schód do rejonu stacji Kundraszewskiej, Ust. Bystranskiej i Konstantynowskiej. Dzisiaj działa na południu od Rastowa.

Jednak że wiadomości o nim są bardzo skąpe. Jak mnie informowane, wobec wzrostu ruchu powstańczego liczebność jego wzrosła do 16000.

W połowie sierpnia wyruszyły 3 dyw. kubańskie koło 15000 ludzi

W połowie sierpnia wyruszyły 3 dyw. kubanskie koło 15000 ludzi pod dowództwem gen. Ułagaja na Kuban. 18 sierpnia zajęły Stаницę Brynkowską, Radowską i Stepnuju biorąc trofea wojenne, a następnie stanicę Timaszewską i Bruchewiecką.

Zadanie postanowione: przecięcie linii kolejowej Rostow-Jekaterynerad i zajęcie Ekateryneradu, co ma służyć jako sygnał dla powstania na północnym Kaukazie.

Jednocześnie poszły desanty do Adleru i Anapy.

Ten ostatni miał na celu zająć Noworosyjsk, dotychczas otrzymane wiadomość, że zajął stanicę Rajewska.

Na północny Kaukaz zostali wysłani agitatorzy i kierownicy dla reorganizowania ruchu powstańczego.

Do akcji tej zostali wybrani przywódcy popularni wśród poszczególnych plemion Kaukaskich, zaopatrzeni w duże pieniądze. Mają instrukcje by wszędzie wstępować w sweisty związek z miejscowymi elementami anty bolszewickimi, obiecując w imieniu gen. Wrangla pełną autonomię narodowościową. Kierownictwo całej akcji spoczywa narazie w ręku przedstawiciela gen. Wrangla w Gruzji generała Dracenko.

Do Czerkiesów wysłany został Giledz-Girej. ma on dążyć do zajęcia Mineralnych wód i kierować się na Prochładnoje, gdzie się ma połączyć z Inguszami, do których został wysłany pułk. Sułtan.

Do Kabardinców skierowany został gen. Kochandunkow, a do Czeceńców pułk. Pietrucin-Pietrusiewicz z zadaniem przejęcia kolei na Baku, zajęcia Derbentu i Pietrowska, a następnie posuwania się na Krzyż.

Dzisiaj cała uwaga tutejszych władz wojskowych skierowana została na Kaukaz, gdyż od rozwoju tej akcji zależy cała przyszłość ruchu Krymskiego. Przewidzieć jakie będą rezultaty tej akcji trudno, dobór ludzi niezły, oparcie się na elemencie miejscowym, słabość sił bolszewickich zaangażowanych głównie na froncie polskim stwarzają perspektywy pozytywne, jednak że czynnik decydujący - to jest nastrój ludności jest nieznany i co do tego są bardzo sprzeczne wieści.

Jednocześnie gen. Wrangel pracuje nad stwórczeniem oddziałów rosyjsko-ukraińskich. Na czele tego ruchu stoi gen. Kiriej, który jednak nie uzyskał pozwolenia od gen. Wrangla formowania

oddziałów na terytorjum Krymu i Tawryi. Przypuszczam, że odmowa wywołana została obawą, by armja Wrangla składająca się, jak m meldowałem, przeważnie z ukraińców nie rozleciała się, dążąc do oddziałów ukraińskich.

Dla formacji pozostawione prawy brzeg Dniepru, trudno jednak przypuścić, by prócz band powstanczych sformowały się tam ~~xxx~~ ~~xxxx~~ jakieś oddziały regularne.

Według wiadomości tutejszych ukraińców działają na prawym brzegu Dniepru Wasyl Tintunuk, pułkownik sztabu generalnego, podobno liczy do 100000 powstanców.

W rejonie Tyraspol- Razdielnaja Jurka + Tintunuk; oddziały jego liczą około 30000. Obydwaj oni podporządkowują się atamanowi Ameljanowi - Pawlence.

Ordre de bataille gen. Wrangla nam obiecały, ale dotychczas nie udało mi się go uzyskać. Jest to tembardziej trudne, że sztab polowy znajduje się w Melitopolu, a ja dla nawału pracy i wskutek choroby nie mogłem w ostatnim miesiącu tam wyjechać. Powiódł go gen. Machrew. Jak stwierdziłem z ich oficjalnych wykazów jest zawsze różnica ze stanem faktycznym na 30% in plus.

Ordre de bataille z 27 maja dla wiadomości załączam.

Odnosić należy przemianowanie armji tutejszej po uznaniu rządu gen. Wrangla przez Francję na armję Rosyjską, wobec czego i misję tutejszą nazywam Misją przy Głównym Dowództwie armji Rosyjskiej.

Usunięcie po bitwach pod Kachówką gen. Słaszezowa wywołało wiele komentarzy.

Gen. Słaszezowa odważny i energiczny, chociaż grerasbawy, zdobył sobie wielkie imię tutaj obroną Krymu i uratowaniem sytuacji po rozbiciu Denikina. Jednak że nadużył ^{wa} kokainy i alkoholu pozbawiły jego możności kierowania akcjami i uczyniły nieobliczalnym. Korpus swój doprowadził do śmiesznej liczby 2000 ludzi a ostatnią akcję zgubił.

Gen. Wrangel usunął go ze stanowiska, ale oceniając zasługi ~~xxx~~ nadał mu nazwisko Słaszezow-Krymski i zachował całkowity żołd. Przybyłe oddziały Bredowa zostają skierowane natychmiast na front. P. ^odkreślam nową Wrangla na ich spotkanie - niezmiernie oględna.

SAMORZĄD MIEJSCOWY.

Długo przygotowywany projekt samorządu gminy /włości/ został zatwierdzony przez Wrangla 28 lipca 2^{go} Wremienneje Położenje o Wolestnych ziemskich uczrezdzeniach."

Referma ta jest dalszym ciągiem wydanej uprzednie reformy agrarnej i dąży do oparcia się na elemencie najbardziej działal dzisiaj budzącym zaufaniem t.j. na gospodarzu relnym. Jako motto postawione jest hasło porządku łączące z prawami odpowie dzialności.

Referma ta przewiduje przybliżenie instytucji samorządzenych do mas ludowych przenosząc kompetencje powiatowego ziemstwa na ziemstwo włości. gubernjalne ziemstwa mają być skasowane a powiatowe winny przejąć ich funkcje.

Na razie ogłoszone organizacje ziemstwa włości.

Ziemstwa gminne składają się z zebrania gminnego /wolestn~~o~~je ziemskoje sebranieje/ i zarządu /ziemskaja uprawa/.

Do kompetencji zebrań gminnych należy: zawiadywanie majątkiem włości rozkłożenie i ściąganie podatków gminnych i państwowych, jak również świadczeń wojennych i państwowych; decydowanie spraw o korzystaniu z ziemi; zawiadywanie oświata ludową; zdrowie publiczne; podniesienie dobrobytu ludności; sprawy dróg i środków ~~komunikacyjnych~~ komunikacyjnych; baczenie nad urządzeniem i prawidłowym zabudowaniem wsi, a także środki przeciwko zarazom; udział w wydatkach na policję wiejską. /§3/. Gminny zarząd posiada funkcje wykonawcze /§ 4/.

Gminne ziemstwa posiadają prawa osoby prawnej w sferze majątkowej /§ 5/.

Gminne ziemstwo ma prawo wprowadzić podatki gminne z nieruchomości i handlowe przemysłowych zakładów /§6/. przestrzegając równomierności z tem, aby jednak własność nie niesła większych ciężarów niż 1/5 ogólnych.

Zebranie ziemstwa składa się przedewszystkiem z przedstawicieli obieranych na rok /§8/. na zebraniu poszczególnych wsi z pośród wyborców /§11/ w liczbie wypracowanej przez Naczelnika powiatu i zatwierdzonej przez Gubernatora w granicach od 20 -40 przedstawicieli.

Wsie mające mniej niż 200 wyborców łączone zostają z innymi dla obieru jednego przedstawiciela /§ 9/"

Wybory odbywają się na zebraniach we wsiach, w których biera udział wszyscy pełnoletni gospodarze władający ziemią i prowadzący samodzielnie gospodarstwo nie wyłączając kobiet. 2/. właściciele ziemscy po 1. ed każdego majątku. 3/. po 1. przedstawicieli ed cerkwi bez różnicy wyznania, ed skarbowych społecznych, handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw, o ile zakwe posiadają w gminie nieruchomości. 4/. dzierżawcy zamieszkujący ją w ciągu nie mniej 3 lat, jeżeli pracują na ziemi bądź prowadzą handlowe-przemysłowe bądź fabryczne przedsiębiorstwo /§ 10/.

Pozbawieni są prawa wyborów dezertery, obłąkani, głuchoniemi. Skazani bądź, pozostawiający pod śledztwem albo pod sądem za przestępstwa pociągające pozbawieniem praw, bądź za niektóre przestępstwa majątkowe /§ 12/.

Każdemu przysługuje 1 głos, substytucja depuszczalna tylko dla wojskowych. /§ 13/.

Spisy wyborów układa Gminny Zarząd /§ 14/. mogą one być opretestowane przed sędzią pokoju w ciągu 7 dni ed dnia ogłoszenia /§ 15/

Wybory tajne odbywają się na zebraniu zwołanym przez Naczelnika Powiatu, protest w razie niesprawiedliwości składa się zebraniu Gminnemu /§§ 16, 17 i 18/"

Zebanie gminne po wybraniu przewodniczącego pośrów swych xxi członków /§ 21/, wybiera zarząd z pośrów mających prawo udziału w zebraniach wsi w liczbie 1 przewodniczącego i nie mniej jak 3 członków /§ 22/" Członkowie zarządu korzystają z praw członków zebrania gminnego /§ 23/.

Zebanie wybiera członków gminnych i powiatowych ziemskich rad /woleстных i ujezdных ziemских комитетов/ dla wypracowania reformy agrarnej /§ 25/, Wszyscy członkowie zarządu, Rad i Komisji pobierają wynagrodzenie określone przez zebranie. /§ 26/.

Prawomocnym staje się zebranie w obecności 1/2 członków, tylko dla postanowień podlegających zatwierdzeniu przez gubernatora wymagana jest kwalifikacja kwalifikowana większość /§ 30/.

Do tych ostatnich należą: o sprzedaży lub o zadłużeniu majątku u ziemstwa, jeżeli ciężary w sumie przewyższają ogólną sumę de-

chodów rocznych wreszcie umowy o budowaniu lub eksploatacji urządzeń publicznej użyteczności, jeżeli termin umowy jest wyższym niż 12 lat, bądź wartość przewyższa sumę rocznych dochodów gminy.

Wszystkie postanowienia przesyłane są do wiadomości naczelnika powiatu /§ 32 / , który w wypadku ich nieprawności bądź szkodliwości z punktu widzenia walki o ~~x~~stworzenie państwowości (§34) ma prawo protestu w ciągu dni 7. (§33).

Protest kierowany jest do prezesa zjazdu sędziów pokoju (§35) , dla rozpatrzenia w ogólnym "prisutstwi" powiatowego zarządu (§36) obszczęje prisutstwie ujezdnahe upravljenja.

W danym wypadku skład jego zostaje dopełnionym przez przewodniczącego powiatowego Ziemskiego zarządu/pośrednika od spraw agrarnych, inspektora podatkowego/przewodniczącego zarządu zainteresowanej gminy (§37).

Osoby mają prawo wnoszenia skarg w ciągu dni 7 na uchwały, które nie weszły w siłę na imię prezesa zjazdu sędziów pokoju = jako administracyjnego sędziego, a na uchwały, które uzyskały siłę prawną w ciągu 2 dni do oddziału administracyjnego sądu okręgowego. (§38).

Melduję dpsyc szczegółowo o powyższej reformie, gdyż przy braku przedstawicielstwa narodowego deklaracje rządowe bądź gen. Wrangla, nie noszą charakteru decydującego i dopiero szczegółowo przeglądając opracowanie projektu można wnioskować o ile gen. Wrangel i jego rząd ~~wziął~~ naprawdę proklamowany kurs polityki demokratycznej.

Jako dodatnie strony tego prawa w stosunku do poprzednich nasuwają mi się:

- 1) zbliżenie się do mas ludowych przez skasowanie gubernjalnego i wybranie jako zasadniczej i decydującej jednostki gminy.
- 2) ograniczenie ingerencji władzy centralnej, pozostawiając, jednak jej jedno dosyć elastyczne prawo protestu z punktu widzenia ogólnej walki o stworzenie państwowości. Jednak że w dzisiejszych warunkach trzeba przyznać wymaganie nieodzownem.
- 3) nieograniczenie prawa opodatkowania gminy przez co stwarza się możliwość rozszerzenia pracy zgodnie z potrzebami ⁱ zamożnością gminy.

Z wyjaśnień rządu do ustawy o reformie agrarnej zasługują na pod-

kreślenie dwa :

- 1) reforma rozciąga się i na obcopoddanych
- 2) fornale mają prawo na ziemię o ile są stałymi mieszkańcami danej gminy i przedewszystkiem ci, którzy w niej zamieszkują i posiadają inwentarz żywy bądź martwy.

Reforma agrarna zaczyna być wprowadzana w życie; Przedstawiciele władzy centralnej Sroziejmy ziemsy wraz z personelem technicznym ~~xxxxxx~~ rozjechali się na miejsca; wybory większości gmin dokonano, jednak włościanstwo zachowuje się z pewną rezerwą wobec tch poczynan. Nie-
rząc bowiem w trwałość Wranglowskich zwycięstw, obawiają się, że bolszewicy będą do członków Ziemskich Rad stosować represalje.

Stąd ogromna ilość inteligencji wiejskiej wchodzi do Rad, czem zapewne objaśnić należy b. wysokie minimum prywatnej własności. Jako norma minimalna przeszła w kilku gminach dla włościan 65 dziesięcin "prywatnym właścicielom postanowiono pozostawić minimum 100 dziesięcin, a wrazie kulturalności majątku powiększyć normę do 600 dziesięcin.

Przyjmując pod uwagę niezwykłą urzędzajność Melitopolskiego i Dnieprowskiego powiatu należy uznać tą normę jako b. wielką.

Ostatni zatarg robotniczy wobec coraz większego krachu finansowego nie został załatwiony. Robotnicy zostali zwolnieni i Zarząd ~~frx~~ fabryki portowej ogłosił, że przyjmować będzie na nowo tylko pojedynczo. Zaledwie jedna czwarta część poróciła do pracy reszta udała się na wieś, gdzie wobec braku robotników płaca jest wyższą, a warunki aprowizacyjne dużo lepsze.

Ostatni zwrost cen musi wywołać w najbliższym czasie nowe zatargi.

Ceny rynku są następujące: chleb 400 rubli funt, cukier 10.000 r. funt, mięse 2.000 = 3.000 r., kartofle 500 r. i sp.

Ceny waluty dosięgły nieprawdopodobnych rozmiarów: 1 frank = 1800 r 1 funt szter. = 100.000 rubli, 1 dol. = 29.000 r., 1 lir turec. = 25.000 rubli, marka niemiecka 600 rubli i t.p.

Wzrost cen jest wywołany częściowo wiadomościami i wprowadzeniu nowych banknotów z czasowem usunięciem starych. Zapewne będzie jednocześnie przeprowadzoną dewalucja. Stąd wszyscy starają się pozbyć pieniędzy tutejszych, a ceny codziennie wzrastają. Nowe pieniądze, o przybyciu których prasa ogłosiła mają być zabezpieczone zapasami

złota otrzymanemi po Kołczaku i podobno pożyczką fruncuską.

Jednak, że przy braku balansu handlowego, dochodu i kolosalnych wydatków na armję należy przypuszczać, że choćby nawet sztucznie podtrzymany, rubel tutejszy nie utrzyma się długo, jeżeli nowe źródła dochodów i ekspertu wkrótce się nie otworzą.

Jest to dzisiaj najpoważniejsza sprawa, gdyż podobny stan długo strwać nie może i wreszcie wywoła głodową rewolucję na Krymie.

Wobec uznania przez Francję rządu gen. Wrangla i ugody z Kozakami, gen. Wrangel mianował się głównodowodzącym rosyjską armją, a rząd przy sobie rządem Południa Rosji.

Zmiany w składzie osobistym w sferach rządowych:

Gen. porucznik Wiazmitinow po powrocie do ~~zdrozia~~^{za=} objął stanowisko kierownika rządu wojennego, a jen. Niko~~l~~^{ski} powrócił na stanowisko szefa oddziału generalnego sztabu (odpowied: Generalnego sztabu w Piotrogradzie.)

Zmiana dla nas niekorzystna, gdyż gen. Wiazmitinow jak to mogłem wyjaśnić w Restowie, nieprzychylnie zajmuje względem nas stanowisko.

Gen. Wilczewski = szef aprowizacji wobec nieporządków i biurokratyzmu w jego zarządzie został usunięty, na jego miejsce mianowany Sławicki.

Powrócił z zagranicy kierownik Zarządu Spraw zagranicznych Struwe ~~xxxxxxreferatami~~
Poza referatami w sferach rządowych wygłosił cały szereg referatów w kołach politycznych i publicznych. Jedną z jego mów wydrukowano w "Wojennym Gołosie" N..... Wszędzie charakteryzował wzrost zainteresowania się Sprawą Krymu.

Twierdził, że prawdopodobny jest zwrot w polityce państw Ententy w kierunku uznania gen. Wrangla i poparcia go. Jako na ważniejszą przyczynę tej zmiany wskazywał na utratę wiary w Polskę, jako poważny czynnik w walce z bolszewikami i podkreślał naszą słabość.

Przybył też kierownik wydziału finansowego Biernacki. W sprostowaniu komunikatu sytuacyjnego Nacz. Dow. melduję, iż jest on uważany za lewego kadeta.

W referatach swoich wyrażał wiarę w uzyskanie do rozporządzenia Wrangla sum rosyjskich, które się uratowały za granicą od rozgromu bolszewickiego.

W tych dniach będę u ministra Biernackiego, by wobec ważności sprawy wyjaśnić istotę jego zamierzeń ku uzdrowieniu stosunków walutowych.

Jako rezultat długich pertraktacji z przedstawicielami oficjalnymu kozaków pod przewodnictwem A. Kryworzeina została zawarta umowa z kozakami, podpisana 4 sierpnia b.r. przez Gen. Wrangla, A. Krywirzeina, Gen. Szatilowa, dońskiego atamana gen. por. Bogajewskiego, p.p. prezesa Rządu dońskiego Korzenieckiego, pełniącego obowiązki kubańskiego atamana Iwanisa, w zastępstwie prezesa rządu gen. por. Zacharowa, Terskiego atamana Wdowienkę, prezesa rządu Bukanowskiego, Astrachańskiego atamana Lachowa i prezesa rządu Chanzi Bajanowa.

Na zasadzie tej umowy kozacy otrzymują zupełną niezależność w ~~wnę~~ wewnętrznym urządzeniu i zarządzie swych krajów. Wszystkie formacje wojskowe podlegają pod względem operacyjnym i organizacyjnym Głównodowodzącemu Rosyjską Armją. Mobilizacja kozacka nie może być mniejszą od takowej w Rosji. Wszystkie niezbędne dla walki z bolszewikami środki muszą być dostarczone przez państwowe formacje i kozackie zgodnie ze specjalnym rozdzielnikiem.

Koleje i główne linje telegraficzne pozostają w rozporządzeniu Głównodowodzącego.

Sprawy zagraniczne całkowicie odchodzą do Wielkorządcy i Głównodowodzącego z jedynem ograniczeniem, że sprawy dotyczące się specjalnie jednego z tych państw są decydowane po porozumieniu się z nim.

Celną granicą, pośrednie podatki i system pieniężny pozostają wspólnymi. Wysokość emisji określa Rada kierowników rządów, jak również i podział emisji.

Zato przedstawiciele rządów Państw kozackich biorą udział w Radzie kierowników z głosem decydującym.

Umowa wchodzi w siłę natychmiast, musi jednak po oswobodzeniu Ziemi kozackich być zatwierdzona przez "Kruży" i "Radę".

Stosunek kozaków jest mi nieznany. Mam jednak dane, że Iwanis nie poszedł szczerze na ten kompromis. Jak wyjaśnię, zamelduję.

POŁUDNIE ROSJI I POLSKA.

Oceniając nasze porażki na froncie, z punktu widzenia strategicznego, sfery wojskowe dwu głównie przypisują je przyczynom:

- 1) młodości naszego żołnierza, który wyczerpał się nerwowo w walkach i dzisiaj nie może zatrzymać się pod naporem bolszewików,
- 2) błędnemu rozwinięciu sił obliczonemu na wojnę pozycyjną, a nie na wojnę manewrową.

Według nich należało puścić bolszewików i zdecydowanym uderzeniem większej grupy ująć inicjatywę w swoje ręce.

Dzisiaj sytuację oceniają jako b.poważną, ale wirząc w bohaterstwo i patriotyzm naszego żołnierza, są zdania, że sytuacja nie jest beznajdziejną. Ogromnie im chodzi o utrzymanie frontu polskiego, gdyż na faktyczną pomoc koalicji nie liczą.

Pogląd ten mogłem łatwo uchwycić z paru rozmów prowadzonych z gen. Wranglem, gen. Szatilowym, Nikolskim i innymi.

Polityczne przyczyny z ich punktu widzenia ~~głównie~~ najwyraźniej uwidoczniły się w rozmowie z Ks. Trubeckim = Zastępcą Ministra Spraw Zagranicznych = o czym poniżej.

W ogóle w opinii publicznej nastąpił bardzo ostry zwrot o duchu wyraźnie antypolskim.

Przyczyn na to wiele, ale jako pierwsze wymienić muszę nasz negatywny stosunek do współdziałania z Wranglem i wiadomości szeroko kolportowane przez sfery rosyjskie za granicą o naszym dążeniu do rozcłonięcia Rosji. Nie przyjęcie żadnego z projektów strategicznych Gen. Wrangla, o każdym z których meldowałem, bryk odpowiedzi na noty, z których ostatnio powiódł p. Skąpski, wyrażenie zgody dopiero po 2 miesiącach na przyjazd przedstawiciela wojennego, absolutnie nie dostarczanie żadnych wiadomości, podczas, gdy oni wszystkie swe źródła nam stawiali do dyspozycji = wszystko to musiało i wywołało wrażenie, że polacy nie chcą nawiązać żadnych stosunków i polityka nasza arogimi w stosunku do Rosji kroczy drogami. W tych warunkach nasza polityka w Rosji, a specjalnie Ukraina, ogromnie ostry dla nich przybryła charakter.

Uspakajani przez nas, że Ukraina z Petlurą to sposób walki z bolszewikami długo temu wierzyli, ale pod wpływem wiadomości z zagranicy, zmienili swój pogląd na te sprawy.

Rozmowy prowadzone przed wyjazdem, przez p. Skąpskiego w tej formie w jakiej one są dzisiaj przez szersze warstwy komentowane. a nawet jak to przebiega z rozmowy ks. Trubeckim utwierdziły, ich w tem przekonaniu; jak tutaj mówią, miał p. Skąpski wysunąć w swych rozmowach z ks. Trubeckim i p. Kriwoszejnym zadanie uznania niepodległości wszystkich państw nowoutworzonych na terytorjum Rosji i nawet uznanie niepodległości Kubania i Donu, wskazał na sojusz jako jedyną formę, którą stosunek tych państw do Rosji wyłaczyć się może, a związek federacji którejkolwiek z tych państw z Rosją nie leży w interesie Polski. Prócz tego wskazał, że niepożądane jest przejście Wrangla na prawy brzeg Dniepru i zaprotestował przeciwko akcji Wrangla na Odesę.

Rozmowy były toczone w ostatnich dniach przed wyjazdem p. Skąpskiego więc tylko krótko mnie o nich informował. Wiem, że zagadnienia te poruszał, ale ponieważ przy rozmowach obecnym nie byłem, nie mogę powiedzieć co mówił. Dzisiaj w społeczeństwie rosyjskim wystąpienie to do interpretowane jest jako dążenie Polski ^{do} rozesłankowania Rosji. Wyraźnie to przebiegało w 2 incydentalnych rozmowach jakie miałem z ks. Trubeckim.

Pierwsza była w okresie naszego odstępowania od Ukrainy, ks. Trubeckoj podkreślił wtedy błąd jaki popełniliśmy nie stawiając jasno naszych dezyderatów na Wschodzie i nie określając swego stosunku do Rosji antybolszewickiej. Początkowo nam mówiono, że bardzo ciężkie warunki, jakie stawialiśmy są tylko dla bolszewików, potem wystawiono je dla Rosji wogóle, dla nas szczególnie, w ten sposób dopuściliście Panowie do wzrostu uczuć nacjonalistycznych, które bolszewicy na swoją spożytkowują dzisiaj korzyść, jako rezultat silny, nacisk na naszym froncie i Angla proponuje nam granice GRODNO=BRZESC i plebiscyt w Galicji Wschodniej. "a przecież to bardzo mało".

Druga rozmowa miała miejsce 4 sierpnia na raucie u gen Wrangla, gdzie ks. Trubeckoj wyraźnie powiedział:

1) że myśmy prowadzili wojnę z Rosją, a nie z bolszewikami i dopiero dzisiaj skorygowaliśmy nasz błąd, określając jako cel wojny zwalczenie bolszewików.

2) że wystawiliśmy żądanie w stosunku do Rosji granic 1772 roku i rozczłonkowania jej = co nie mogło nie oburzyć każdego parjotego Rosyjskiego. Wyraźnie mi powiedział, że tutaj wielu cieszy się z naszych niepodożeniem uważając, że jednakże, że akcja bolszewicka leży w interesach Rosji.

Że dzisiaj on to uważa za szkodliwe, gdyż z chwilą kiedy Polska wyrzekła się swych żądań terytorjalnych i określiła swe granice, które są do przyjęcia dla Rosji, każde uderzenie w Polskę jest biczem ruchu antybolszewickiego.

W odpowiedziach swych wskazałem na fakt niezawarcia pokoju w lutym kiedy bolszewicy nam proponowali wszystko, co tylko z mroźnego punktu widzenia żądaliśmy, jako fakt stwierdzający, że walkę prowadziliśmy z bolszewikami a nie z Rosją. W sprawie naszych dezyderatów terytorjalnych odpowiedziałem dosyć ostro, że oni w okresie swoich powodzeń, albo naszych niepowodzeń zaraz zaczynają mówić językiem Ilowajskiego, że jednak zagadnienia te wymagają przemyślenia a nie operowania niezrozumiałym dla nas językiem historyj frazesem " O iskonji ruskich ziemiach."

Obustronnie było zaznaczono, że rozmowa nosi charakter prywatny a ks.Trubeckoj podkreślił, że uważa język szczerości za jedyny właściwy w rozmowach. Zakończyliśmy ją przyjacielsko: że cel walki z bolszewikami pozostał i że należy dążyć do jaknajbliższego kontaktu pomiędzy nami. W rozmowie zaznaczył, że jednak oni nie chcą pamiętać tego, że dotychczas nie ma odpowiedzi na ich noty, co może być tłumaczone jako lekkceważenie; chcą zapomnieć o tem, co mówiono poprzednio, aby tylko stosunki były naprawdę przyjacielskie. Jak widać z tego krótkiego streszczenia, charakter rozmów był niezwykle różny.

Druga przyczyna jest szeroko postawiona i niezwykle zaciekle agitacja jaką przedewszystkiem prowadzi prasa rosyjska zagranicą, która w ostatnich czasach dosyć obficie na Krym napływa. Przedruki z tych gazet w prasie miejscowej są częste. Przeciwdziałanie zagranicą tej akcji uważam za nieodzowne. Do tego dochodzi agitacja niemiecka, w ostatnich czasach bardzo ożywiona i energiczna, a która każde zjawisko wrogo i tendencyjnie osiennetla. Ustawnie z nieoficjalnej misji niemieckiej były rozpuszczane wiadomości o przewrocie bolszewickim w Polsce, o demoralizacji i rozkładzie armji.

Misja ta urządziła nawet nieoficjalne zebranie, na którym specjalną uwagę udzieliła sprawom polskim. Uprzednio były, jak o tem wiadomo z zupełnie pewnego źródła, artykuły wrogie inspirowane przez misję angielską.

Dzisiaj się to przerwało.

Trzecią przyczyną zwrotu opinii, która w ostatnich czasach nabrała ogromnego zaostrzenia = są Bredowcy i Rosjanie przyjeżdżający z Polski. Już od dłuższego czasu dochodziły i przenikały do prasy wiadomości o złym odnoszeniu Polaków do Rosjan, a do bredowców w szczególności, ale dopiero w ostatnich 6-ciu tygodniach wiadomości te zaczęły przenikać do prasy i tak zaostrzyły sprawę, jak tego niepamiętam w żadnym okresie mego pobytu na południu Rosji.

To co bredowcy rozpowiadają o warunkach swego życia w Polsce i stosunku do nich, jak ich głodzono i maltretowano na każdym kroku, rzeczywiście okropne. Rozdrażnienie wśród nich i nienawiść do nas są niezmiernie wielkie i agitacja antypolska energiczna. Zdementowanie tej sprawy przez oficjalny komunikat dla mnie o warunkach, których były wojska gen. Bredowa, uważam za nieodzwonne. Ogromnie źle się stało, że gdy przyszedł moment wysyłania wojsk Bredowa, nie byłem o tem poinformowany. Pomijając już, że dzięki temu niezdolałem wysłać wojskowych, ochotników do armji, gdyż statki odeszły bez mej wiadomości, a przecież to były nadzwyczajna okazja do wyzyskania dla oświeślenia tej sprawy i podkreślenia przychylności rządu i Nacz. Dow. do sprawy walki z bolszewikami. Podkreślam mowę przywitalną Wrangla która ma charakter bardzo niejasny i powiedzianą z wielką rezerwą. Wszystkie te przyczyny wywołały, że dzisiaj jesteśmy tutaj znienawidzeni, a co gorsza w związku z takimi wielkimi niepowodzeniami po oszałamiających sukcesach, lekceważeni przez szerokie warstwy społeczeństwa. Dopiero ostatnie wypadki i podejście bolszewików pod mury Warszawy wywołało pewną zmianę; dzisiaj zaczyna im być szkoda Polski i Warszawy, i szerokie masy zaczynają uświadamiać sobie, że i im prędko zacznie grozić klęska. Wyzyskuję ten moment, aby przychylnym ku nam zwrot w opinii publicznej wywołać. do Sfer rządzących, jak chociażby widać z rozmów z ks. Trubeckim, dochodzą te głosy i znajdują odzwiek, jednakże, na zasadzie wielu rozmów, jakie tutaj miałem,

stanowisko wyższych sfer rządowych określiłbym jako przedewszystkiem zorientowane antybolszewickie, i patrzące z punktu widzenia celowości walki na zagadnienie stosunków polsko rosyjskich.

Przedewszystkiem jeszcze mają w pamięci to, że myśmy ich uratowali i ratujemy dzisiaj, gdyż wszystkie siły na swój front przeciągnawszy, pozwalamy Wranglowi bić ich poszczególne grupy, dopełniając swą armję i czekać już predkiej chwili, gdy może wybuchnie ruch na Kaukazie, co może w decydujący sposób zmienić położenie Wrangla. Z drugiej strony czują, że my doprowadzamy do konfliktu Europy z bolszewikami, na który zaczynają liczyć znowu. Wreszcie liczą i chodzi im o to, aby ~~xxx~~ nas dla walki z bolszewikami i nadal utrzymać. Nie bez znaczenia jest też akcja rozwinięta przez francuzów dążąca do sojuszu francusko=
=polsko=rosyjskiego. Wyczuwając nastrój nas, czują się w obowiązku podkreślenia swego przyjaznego stosunku do Polski. Na raucie u gen. Wrangla, na którym było kilkaset osób ze sfer rządowych i społecznych szefowie misji przedstawiciele zagranicznej i rosyjskiej prasy, Kry=
woszei~~na~~ wznosząc toast na cześć Francji, która zamierza uznać rząd Południa Rosji, i sojuszników wyliczając tych ostatnich, chociaż mówił wolno i patrzył na mnie nie wspominając o Polsce, i później jak gdyby poprawiając swój błąd, wygłosił mowę, w której zaznaczył, że byłoby wielką nie sprawiedliwością zapomnieć o Polsce, która tak bohatersko walczy przeciwko bolszewikom, i życzenia w imieniu wszystkich złożył, abysmy prędko wyszli z tego ciężkiego położenia. Mowa była pokryta hucznymi oklaskami, o mnie wszyscy składali manifestacyj~~nie~~ życzenia.

Drugie silne zakcentowanie było uczynione ze strony gen. Szatilowa drugiego pomocnika Głównodowodzącego i szefa sztabu, który, gdy zmęczony rozmowami, usunąłem się do gabinetu, osobiście mnie przyniósł szampan, by wypić za Polskę, która uratowała Krym. Fakt ten zwrócił ogólną uwagę.

Podkreślam te dwa fakty, gdyż są one dosyć charakterystyczne w dzisiejszych warunkach, oczywiście, wobec wzrostu ruchu antypolskiego, nie mogłem pozostać tylko widzem ograniczającym się do notowania faktów i musiałem przejść do aktywnej pracy. Przedewszystkiem zacząłem wyzyskiwać każdą sposobność, aby zbliżyć się do rozmaitych wpływowych osób, na szerszą skalę postawiłem reprezentacyjne życie misji, urządzając

cały szereg śniadań i kaw, by zawiązać jaknajbliższy prywatny stosunek, który ogromnie ułatwia pracę.

Drugim sposobem działania była prasa = wyrobiwszy sobie w tej dziedzinie trochę stosunków zacząłem inspirować cały szereg artykułów w sprawie Bredowa, w sprawie walki polskiej z bolszewikami, a nie z Rosją, charakterystykę Polski teraz, Anglia i Polska, znaczenie Polskiej ofensywy dla Krymu, Gruzji i Persji i t.d. Wreszcie wiadomości o charakterze reporterskim i telegrafy. Praca to ciężka, gdyż na razie moi współpracownicy nie są ludźmi o wybitniejszych talentach, a w polityce mało zorientowani, trzeba więc każdy artykuł z nimi omawiać.

Jako rezultat tej pracy, uzyskałem obietnicę od szefa biura prasowego, p. Niemirowicza-Danczenki, że żadnych antypolskich artykułów w prasie przepuszczać niek będzie; i przesłał mi artykuły o Bredowie które załączam, a które na skutek jego rozporządzenia cenzura nieprzepuściła. Teraz pracuję nad stworzeniem biura prasowego polsko-rosyjskiego. Dziennikarz polak, znany w Petersburgu, pan Julian Tański podał w tej sprawie notatkę do Krywozheina, który bardzo przychylnie do tej myśli się odniósł i skierował go do biura prasowego. Dzisiaj p. Tański, dzięki poparciu memu, jest głównym informatorem biura prasowego w sprawach polskich. Założenie biura prasowego polsko-rosyjskiego miałoby pierwszorzędne znaczenie, ale brak środków i czasu ogromnie mi to utrudnia. Jednakże mam nadzieję, że uda mi się do tego zaagitować pewne koła rosyjskie, z którymi, oczywiście, najbliższy zachowam kontakt. Za rzecz pierwszorzędnej wagi uważam uzyskanie szerszych wpływów, ale na to potrzeba środków pieniężnych, gdyż bez tego o stałym wpływie niema mowy. Mam pod tym względem możność zrobienia dosyć dużo, ale na urzeczywistnienie tego potrzeba mi ~~siły~~ i instrukcji i pieniędzy. Z tych też względów zrobiłem parę gościów, jak ofiarowałem od siebie 100.000 rubli pani Wranglowej na przytułek dla dzieci poległych = fakt, który wywołał bardzo dużo komentarzy i szeroko jest znany.

Sytuację naszą tutaj dzisiaj uważam za niezmiernie poważną i wymagającą bacznej zwrócenia uwagi. Co już meldowałem w poprzednich raportach grozi nam, zupełna utrata wpływów antybolszewickiej Rosji, które mogłyby być dosyć znaczne, jeżeli polityka nasza w stosunku do

Rosji nie przybierze charakteru zdecydowanego, a dążącego do zbliżenia się ~~in~~ przyjaźni. Moment walki domowej i walki tak zacieklej jak tutaj jest momentem, który decyduje o stosunku tych ludzi do nas na dziesiątki lat, gdyż każdy objaw ze spotęgowaną jest przyjmowany wrażliwością. Ostatnie telegramy wskazują, że u nas zaszła bardzo wielka zmiana w stosunku do Rosjan, ale zbyt słabo jest informowany, abym mógł jakieś wyciągnąć konsekwencje.

W zależności od konjunktur politycznych, akcja ta może mieć charakter otwarty, bądź tajny, ale musi być ona przeprowadzona bardzo energicznie. Każda chwila stracona grozi nieobliczonemi konsekwencjami, a dzisiaj, gdyż gen. Wrangel jest uznany przez Francję, gdy akcja na północnym Kaukazie zaczyna się rozwijać, z Południem Rosji nie liczyć się nie można.

Za najpilniejsze paljatywy uważam:

1) wpłynięcie na prasę polską, abym mniej wrogi do Rosjan propagowała stosunek.

2) wysłanie tutaj, jako szefa misji generała, aby odpowiedzieć na wysłanie gen. Makrowa, i rozszerzenie misji, gdyż tutaj jest ogromna praca. Już uprzednio pozycja moja, jako porucznika, który był jedynym przedstawicielem tutaj, była trudna i wymagała ogromnego taktu, aby prestige nie odzowny zachować; ale możliwem to było, gdy na naszym froncie święciliśmy zwycięstwa. Teraz przy tak rozpowszechnionym w Europie stałym krytykowaniu Polski, a niepowodzeniach na froncie prestige mój może łatwo być utracony. Nieodzownem jest przysłanie oficerów mogących prowadzić samodzielne prace wojskowo-dyplomatyczne, i poważniejszych, gdyż tutaj każdy krok szeroko jest komentowany, a sytuacja nasza bardzo trudna.

3) postawienie do dyspozycji misji pewnej sumy pieniędzy na akcję prasową.

4) zorganizowanie prawidłowego wywiadu, gdyż inaczej pracować nie możliwie.

5) pilne informowanie misji o całokształcie sprawy rosyjskiej i udzielanie tch informacji, o jakie proszę, gdyż inaczej dzieją się rzeczy niepożądane. N.p. od kilku miesięcy proszę o wykaz dywizji bolszewickich i otrzymałem dopiero w komunikacie z 15 lipca. W jednym z ostatnich radjo były podane tylko cyfry ogólne. Tymczasem misja an-

gielska podaje sztabowi sytematycznie ten wykaz, otrzymując go w Warszawie od misji angielskiej i wyzyskuje ten moment dla własnych celów.

6) wysłanie wojsk formowanych przez Sawinkowa na Krym z podkreśleniem że jest to akt przyjaźni ze strony polskiej w stosunku do Wrangla. O formacjach Sawinkowa dowiedziałem się z telegramu tego ostatniego do gen. Wrangla, zaszyfrowanego naszym szyfrem.

Z gen. Wranglem miałem dłuższą rozmowę. Gen. Wrangel wypowiedział się zupełnie kategorycznie, że jest przeciwnikiem tych formacji, uważając to za rozbijanie sił rosyjskich antybolszewickich. W Przyszłości akcji tej nie wróżył, wobec tego, że lepszy element będzie dążył na Krym, wskazywał na nieodzowny w tych wypadkach antagonizm i łatwość incydentów pomiędzy W.P. i rosyjskim oddziałem, to może skomplikować nasze wzajemne stosunki. Jak z rozmowy stanowczo mogę wnioskować, główną rolę odegrywa tutaj niedowierzanie Sawinkowowi, ze strony gen. Wrangla, i obawa konfliktów z tym ostatnim. Pozwalam sobie zameldować, na zasadzie tutejszych warunków, że ze swej strony uważałbym za wskazane wycofanie tych oddziałów z Polski, gdyż

1) w razie nieporozumienia między Sawinkowem i gen. Wranglem pozycja nasza może być bardzo drażliwa i trudna.

2) udział każdego, choćby drobnego oddziału rosyjskiego, na naszym froncie łatwo przy umiejętnej agitacji może wywołać wrażenie, że Rosjanie zbawiają Polskę, co może mieć b. niepożądane skutki polityczne i tutaj i zagranicą. Gdyby Nacz. Dow. zostawiło wojska te w Polsce, proszę mnie zawiadomić jak mam tę sprawę oświecić.

W nastrojach politycznych nastąpił zasadniczy przezwrot, wywołany uznaniem przez Francję Rządu gen. Wrangla i deklaracją Ameryki.

Oba te akty wywołały zrozumiałą radość i skierowały całą nadzieję na wciągnięcie tych mocarstw do aktywnej walki z bolszewikami.

Przyjazd marszałka Joffre'a do Bukaresztu nadzieję tę jeszcze bardziej podsycał. Dotychczas jeszcze wyniki pertraktacji nie są znane.

Misja francuska ogromnie usilnie pracuje nad zbliżeniem francusko-polsko-rosyjskim.

Sprawa ta, nadzwyczajnie usilnie propagowana, poczęła znajdować pewien oddźwięk w kołach rosyjskich, jednakże brak odpowiedzi na propozycję i noty gen. Wrangla, zabija tę koncepcję w zarodku.

Poraz pierwszy jasno ta sprawa była postawiona w rozmowie, jaką

miałem z gen. Nikolskim, kierownikiem zarządu do spraw wojskowych, który mi wręcz tę sprawę postawił.

Wypowiadałem się oczywiście za tą koncepcją.

Z rozmów jakie miałem z majorem Etjewan, z którym nas dobre łączą stosunki, zauważyłem w ostatnich czasach ogromne liczenie się z Rosją, i co mnie nadzwyczaj uderzyło, to pogląd na Ukrainę, jako na część składową Rosji, wypowiedziany w nadzwyczajnie kategorycznej formie.

Francja wysłała okręt z amunicją dla gen. Wrangla, który jest oczekiwany tutaj w najbliższej przyszłości. Misja angielska, bardzo usilnie tutaj pracuje starając się utrzymać wpływy.

Są oni do tego stopnia niepopularni, że miało miejsce nawet kilka strać z marynarzami angielskimi na ulicach Sebastopola; wobec tego teraz w mieście pełnią służbę patrole wartownicze angielskie. Podobno Anglicy amunicję dzisiaj jeszcze przysyłają, wiadomości tej jednak nieudało mi się sprawdzić.

Misja amerykańska zwróciła swą główną uwagę na pomoc humanitarną; przybyło tutaj kilka lazaretów i przedstawiciele organizacji dobroczynnych, by pomódz ludności cywilnej i wojskowej.

Misja niemiecka, która przybyła nieoficjalnie, a o której meldowałem składa się z przedstawicieli firm przemysłowo-handlowych. Przy niej incognito znajdowali się trzej oficerowie: Riessler, Eisenberg, Rohme rangi ich nie są znane. Jak się tutaj mówi, misja ta chociaż narobiła dużo wrzawy i wywołała zwyżkę marki na rynku miejscowym, nie odniosła skutku, gdyż jakoby gen. Wrangel nie chciał z nimi spraw politycznych poruszać. Propozycje handlowe przyjął o tyle, że podobno zgodził się z nimi wejść w stosunki, o ile oni potrafią skutecznie dostać towarów na Krym;

oficerowie mieli przybyć jako przedstawiciele organizacji monarchistycznych z propozycją przysłania instrumentów i ochotników do armji gen. Wrangla.

Ten ostatni nie przyjął propozycji, jednakże trzech przybyłych oficerów na skutek ich prośby przyjął i skierował do korpusu gen. Berbowicza.

Niemcy prowadzili bardzo intensywną agitację antypolską. Dążyła ona do podważenia naszego autorytetu, rozpowszechniając alarmujące wiadomości o ciągłych przewrotach bolszewickich, o rozkładzie armji, o na-

szej zaborczości i t.p.

Prócz tego budzili nadzieję, że gdy bolszewicy podejda do granic niemieckich, Niemcy wywołają przewrót kontrrewolucyjny i usuną bolszewików.

Jednocześnie, jak ich podejrzewam, kupili gazetę "Krymskij Wiestnik" bolszewizujący organ żydowski.

Brak wywiadu uniemożliwia mi obserwować w szczególności ich działalności.

Major Takahazi wrócił z Konstantynopola i teraz pozostaje w Sewastopolu prowadząc bardzo ożywione życie towarzyskie.

Major Szeferowicz z misji serbskiej większej roli nie odgrywa.

KOLONJA POLSKA = jest tutaj dosyć liczna; przeważnie są to ludzie niezamożni. Powstała jednak wśród nich myśl patriotyczna, by w tej dla kraju ciężkiej chwili podkreślić swą łączność z Polską i postanowili złożyć ofiary na skarb polski i zakupno pożyczki. Inicjatywę tą gorąco poparłem.

Telegrafowałem do Nacz.Dow., że jest tutaj b.wielu wojskowych oficerów i podoficerów, którzy pragną dzisiaj wziąć udział w obronie ojczyzny. Fakt zgłoszenia się do Wojska Polskiego wtedy, gdy kraj w ciężkiej znajduje się sytuacji wskazuje, że jest to element patriotyczny. Brak środków uniemożliwia mi wysłanie ich do kraju. Dotychczas zdołałem wysłać tylko 40-tu.

Proszę o pilne instrukcje i ew. przysłanie środków.

Sprawy misji.

Położenie moje tutaj jest nadzwyczajnie trudne, gdyż wobec braku informacji i braku łączności z krajem przestaję się orjentować w tem co się dzieje w kraju, dotychczas nie wiem czy gen. Machron przybył do Polski, nie wiem w jakim duchu prowadzone były prowadzone rozmowy.

Toż samo komunikaty sytuacyjne nieoświeclają spraw rosyjskich w tym stopniu, w jakim to dla mnie dopracowy jest potrzebne.

Czyby Nacz.Dow. nie uznało za odpowiednie prócz komunikatów ogólnych wysłać krótką charakterystykę spraw w akcji rosyjskiej zagranicą.

Jest to według mego zdania rzecz konieczna z punktu widzenia całości pracy.

Bez personelu pomocniczego rady sobie dać nie mogę z pracą, jaką jest tutaj. Proszę przyjąć pod uwagę, że jestem jedynym przedstawicielem Polski tutaj, i że wszystkie sprawy łącznie do konsularnych

opierają się o mnie, jako instytucję mającą wpływ.

Stąd praca może być prowadzona tylko urywnowo, i przez to zostajemy bici na wszystkich polach. W dodatku od miesiąca ^{puk} ~~nik~~ownik Morgulec leży chory na tyfus, tak że pozostaję zupełnie sam.

Nieodczownem jest prawidłowe zorganizowanie służby kurjerskiej na Krym, gdyż dzisiaj niema kogo posłać do Konstantynopola.

Kurjerzy przypadkowi, jacy przyjeżdżają z M.S.Z., pocztę przenaźnie, nie przywożą, ale za to podrywają autorytet nasz tutaj, zajmując się spekulacją, bądź nadużywając swych oficjalnych dokumentów.

Pomijając już Młodeckiego, o którym meldowałem, przybyła tutaj p. Przesmycka, która opierając się na dokumentach wydanych przez Nacz.Dow. podpisanych przez majora Laudńskiego, zarządała odemnie: 1) listu kurjerskiego napowrót, 2) bezpłatnej jazdy do Konstantynopola bądź Warny, 3) cały szereg drobnych prośb. Większości odmówiłem. Sądząc z wielu radio=depesz otrzymanych w sprawie znalezienia córki p.Przesmyckiej, przypuszczam, że jest to sprawa interesująca nasze wyższe czynniki państwowe. Uważam że list polecający byłby wystarczający aby zapewnić p.Przesmyckiej pomoc przedstawicielstw naszych zagranicą; zaś wydawanie dokumentów oficjalnych, ma zgoła nieporządane skutki, gdyż wywołuje ogólną niesokość, jak n.p. przedstawianie się jako sekretarka kurjera.

Na zasadzie tych dokumentów ustąpiłem pani Przesmyckiej pokój misji w hotelu, gdzie zbyt swobodne zachowanie się tej pani wywołało dużo niepożądanych komentarzy w sferach rosyjskich.

Tak samo p. Barezewski przedstawił się jako porucznik W.P. z B.W. Nacz.Dow. Jest to zupełnie dla mnie niejasna osobistość.

Proszę o ujednostajnienie zaświadczeń poufnych i zakomunikowanie mnie ich wzoru.

Por.Dawidowski i por.Langman bez zarzutu wypełnili swe zadanie.

M i c h a l s k i
porucznik i zastępca Szefa Misji na
Południu Rosji.